**Dane autobaza.pl: prawie 43% rynku wtórnego należy do diesla**

**Rynek diesla w Polsce wciąż ma się całkiem dobrze i na razie nie zanosi się na szybkie zmiany.**

Wbrew światowym trendom i wzmożonej promocji elektromobilności, diesel w Polsce wciąż cieszy się zainteresowaniem klientów.

Owszem, jego udział znowu nieco się zmniejszył i wg danych autobaza.pl w porównaniu z I półroczem spadł o 2 pkt. procentowe - z 44% na 42%. Jednak nadal zajmuje znaczącą pozycję na rynku wtórnym.

Paradoksalnie ma na to wpływ silna promocja elektromobilności w krajach Europy Zachodniej. Stosowane tam zachęty w postaci dopłat i ulg oraz coraz bardziej negatywny PR diesla powoduje, iż dotychczasowi użytkownicy aut z tym napędem przesiadają się na modele benzynowe, hybrydowe czy elektryczne.

**Niechęć do diesla w Europie Zachodniej opłaca się polskim handlarzom**

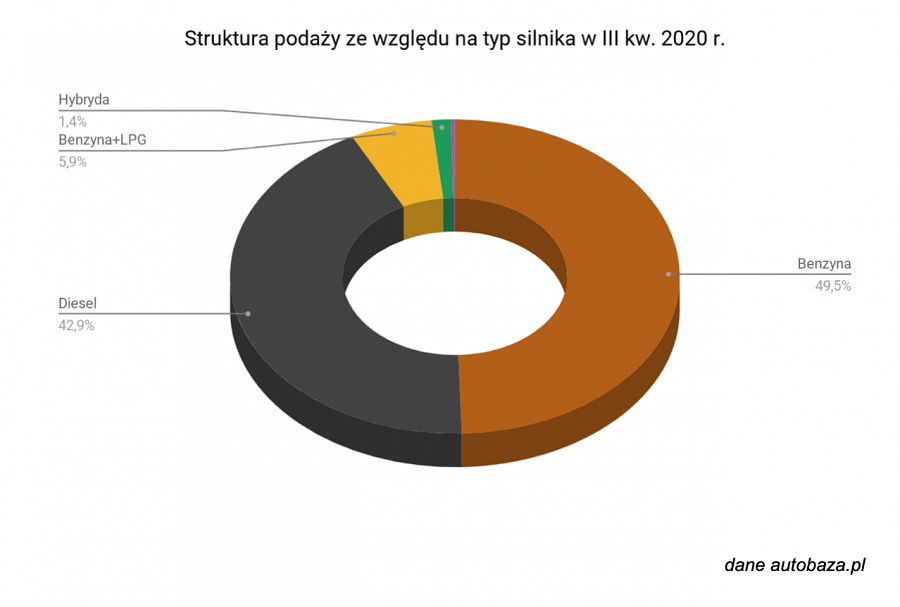
Niechęć do diesla sprawia, iż zyskuje on atrakcyjne ceny. A to jest bardzo na rękę handlarzom, którzy w ten sposób mogą sobie zrekompensować straty związane z lockdownem i wysokim kursem euro. I dopóki taka sytuacja będzie miała miejsce, dopóty diesel będzie drugą siłą na polskim rynku wtórnym.

Ponadto klient rynku wtórnego w Polsce kieruje się przede wszystkim ceną auta. Ewentualne zagrożenia dla środowiska są dla niego zbyt mało istotne, aby miały wpływ na jego decyzję zakupową.

**Podwoiła się liczba ofert na pojazdy elektryczne**

Na razie diesel zszedł na drugi plan. To auta z silnikami benzynowymi stanowią zdecydowaną większość, bo aż 55,4% podaży, w tym auta benzynowe z LPG - 5,9%. Hybrydy stanowią 1,4% - czyli odnotowujemy minimalny wzrost o 0,34 punkta procentowego w stosunku do danych za I półrocze 2020.

Natomiast elektryki na rynku wtórnym to wciąż znikoma ilość - zaledwie 0,24% podaży. Jednak uwagę zwraca fakt wzrostu podaży o 50% w stosunku do I półrocza 2020, gdzie podaż pojazdów elektrycznych kształtowała się na poziomie 0,16% wszystkich ofert.



Podsumowując, rynek diesla w Polsce jeszcze długo będzie miał się dobrze, zważywszy na fakt napływu do Polski w najbliższych latach samochodów spalinowych w tym niechcianych w Europie Zachodniej starszych diesli.

Na pewno w najbliższych latach da się zauważyć duże różnice w strukturze aut ze względu na rodzaj silnika pomiędzy rynkiem pierwotnym i wtórnym.

“***Rynek pierwotny szybciej wyprze diesle, jednak na rynku wtórnym będą one zajmowały znaczące miejsce jeszcze kilka ładnych lat***” - twierdzi Piotr Korab współwłaściciel serwisu [autobaza.pl](https://www.autobaza.pl/?utm_medium=article&amp;amp;utm_source=pap&amp;amp;utm_campaign=prcamp04-11-2020&amp;amp;utm_term=domain).

Ten stan rzeczy zacznie się zmieniać dopiero, gdy na rynku zaczną dominować tańsze hybrydy czy elektryki, a Polacy ostatecznie przekonają się do tych ostatnich i znikną bariery związane z ich użytkowaniem.